

Instytut Pamięci Narodowej - Lublin

<https://lublin.ipn.gov.pl/pl5/sledztwa/sledztwa/oddzialowa-komisja-w-lublinie/31544,Sledztwa-zakonczone.html>
2023-06-06, 15:45

Śledztwa zakończone

Zbrodnie komunistyczne

- Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej i zarazem zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Łukowie i Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łukowie, województwa lubelskiego, w okresie pomiędzy dniem 28 września 1945 r., a dniem 10 grudnia 1945 r., polegającej na użyciu przemocy wobec pozbawionego wolności Walentego R. i bicia pokrzywdzonego w celu zmuszenia go do przyznania się do winy oraz złożenia określonej treści wyjaśnień, przy czym czyn ten był poważnym prześladowaniem z powodu przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 92.2020.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, w szczególności na podstawie wyjaśnień składanych przez Walentego R., że był on członkiem oddziału AK - WiN pod dowództwem „Ostoi” i zarzuconych mu czynów dokonał w ramach działalności konspiracyjnej na rozkaz przełożonych. Jednocześnie, odnosząc się do wyjaśnień złożonych w śledztwie, kiedy to przyznał się do wszystkich zarzutów stwierdził, że zostały one wymuszone biciem, a protokoły podpisywał nie wiedząc co było w nich zapisane. Wincenty R. został zatrzymany w dniu 28 września 1945 r. przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej MO w Łukowie jako podejrzany o dokonywanie rabunków z bronią w ręku. Wraz z nim zatrzymano inne osoby – Modesta K. i Aleksandra S. W pierwszej fazie śledztwo przeciwko Walentemu R. prowadzone było przez KP MO w Łukowie. W dniu 21 listopada 1945 r. sprawę przekazano celem dalszego prowadzenia do PUBP w Łukowie. Walenty R. został oskarżony o dokonanie wspólnie z innymi osobami 4 napadów rabunkowych z bronią w ręku oraz nielegalne posiadanie broni. W wydanym w dniu 27 września 1946 r. wyroku WSR w Lublinie uznał Walentego R. winnym popełnienia dwóch rozbojów i za te czyny skazał go na kary odpowiednio 3 i 2 lat więzienia, które jednocześnie darował w całości na mocy amnestii. Jednocześnie sąd, stosując przepisy o amnestii umorzył postępowanie wobec Walentego R. w zakresie zarzutu dotyczącego nielegalnego posiadania broni.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 20 grudnia 2021 r.

2. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności, od dnia 02 czerwca 1952 r. do dnia 24 października 1952 r., w Białej Podlaskiej i Lublinie, województwa lubelskiego, Leszka C. przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy byłego PUBP w Białej Podlaskiej, byłego prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie oraz sędziów byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, w ten sposób, iż zaniechali natychmiastowego zwolnienia Leszka C., po upływie terminu tymczasowego aresztowania. (S 105.2020.Zk)

W toku przeprowadzonego śledztwa ustalono, iż Leszek C. członek antykomunistycznej organizacji młodzieżowej został zatrzymany w dniu 02 kwietnia 1952 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej, a następnego dnia został tymczasowo aresztowany przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie do dnia 02 czerwca 1952 r. Tymczasowe aresztowanie nie zostało przed upływem wskazanego terminu przedłużone. Dopiero w dniu 20 czerwca 1952 r., prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie ponownie przedłużył wskazany środek zapobiegawczy do dnia 02 lipca 1952 r. W dniu 04 września 1952 r. zatwierdzony przez prokuratora akt oskarżenia wpłynął do Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. Na posiedzeniu w dniu 03 października 1952r. Sąd utrzymał tymczasowy areszt wobec oskarżonego. W dniu 23 października 1952 r. Leszek C. został skazany na karę 1 roku więzienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat i następnego dnia został zwolniony z więzienia w Lublinie. Czynności w śledztwie prowadzili funkcjonariusze UB: Michał D. - oficer śledczy PUBP Białej Podlaskiej, Andrzej K. - Zastępca Szefa PUBP w Białej Podlaskiej, Jan S. - oficer śledczy PUBP Białej Podlaskiej i Jan T. - oficer śledczy PUBP w Radzynie Podlaskim. Tymczasowe aresztowanie wobec Leszka C. zastosował prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie Marek S., a przesłuchiwał go także Bartłomiej C. - oficer śledczy Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie. Orzeczenia w sprawie wydawali sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie: mjr Juliusz S., ppor. Edward O. i Bolesław K. oraz ławnicy: st. strzel. Józef S. z JW nr 1157 i strzel. Władysław S z JW nr 1702. Nadto w dniu 23 października 1952 r. Sąd wydał nakaz zwolnienia Leszka C., który z więzienia w Lublinie został faktycznie zwolniony następnego dnia.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w

niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 04 stycznia 2022 r.

3. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na fizycznym oraz psychicznym znęcaniu się w okresie od dnia 07 maja 1946 r. do dnia 08 listopada 1946 r., w Radomiu, województwa mazowieckiego, nad pozbawionym wolności Henrykiem P., poprzez bicie go po całym ciele, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z MUBP w Radomiu, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 68.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, iż Henryk P. po wojnie działał w konspiracji i współpracował z oddziałem antykomunistycznym. W dniu 07 maja 1946 r. funkcjonariusze MUBP w Radomiu przeprowadzili rewizję posesji Henryka P., podczas której ujawnili pistolet. Henryk P. został przesłuchany przez funkcjonariusza MUBP w Radomiu w dniu 14 maja 1946 r. i wskazał, że broń należała do jego brata, który od 1945 r. kilka razy był po kilka dni w ich domu. W dniu 25 maja 1945 r. podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach tymczasowo aresztował Henryka P. do dnia 30 czerwca 1946 r. Pokrzywdzony w toku śledztwa poddany był torturom – był m.in. uderzany gumowymi kablami po całym ciele. Funkcjonariusze chcieli uzyskać od niego przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wskazanie miejsca przechowywania broni oraz personaliów innych członków oddziałów niepodległościowych. W dniu 31 maja 1946 r. sporządzono akt oskarżenia i sprawę przekazano do Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach. Wyrokiem z dnia 22 października 1946 r. Henryk P. został uniewinniony, a w dniu 08 listopada 1946 r. zwolniony z więzienia.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 10 stycznia 2022 r.

4. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radomiu, którzy stosując przemoc w postaci

bicia po całym ciele, w okresie pomiędzy październikiem 1952 r., a styczniem 1953 r., znęcali się fizycznie nad Stanisławem F., w toku postępowania karnego zakończonego wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w dniu 31 stycznia 1953 r., co stanowiło poważne prześladowanie i represje w związku z podejrzeniem działalności pokrzywdzonego w organizacji niepodległościowej. (S 29.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż Stanisław F. od 1946 r. należał do oddziału „WiN” pod dowództwem Tadeusza Z. „Igły”. Pokrzywdzony nie skorzystał z akcji ujawnieniowej i kontynuował działalność konspiracyjną do 1948 r., kiedy to oddział partyzancki, do którego należał został rozbity w Budkach Skaryszewskich, przez oddziały wojska i milicji. Po rozbiciu oddziału Stanisław F. wyjechał na ziemie odzyskane, ukrywał się na terenie w PGR - Udanin na Dolnym Śląsku. Po zatrzymaniu w dniu 30 września 1952 r. w Udaninie został przewieziony do Radomia, gdzie w siedzibie PUBP prowadzone było przeciwko niemu śledztwo zakończone skierowaniem do wojskowego sądu aktu oskarżenia. Postępowanie karne, w toku którego funkcjonariusze organów bezpieczeństwa stosowali wobec niego niedozwolone metody śledcze w postaci bicia, zostało zakończone wydaniem przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu, w dniu 31 stycznia 1953 r. wyroku, na podstawie którego pokrzywdzony został uznany winnym, między innymi przynależności do oddziału Tadeusza Z. ps. „Igła”. Skazany miał należeć do związku mającego na celu popełnienie zbrodni polegającej na przeprowadzaniu napadów rabunkowych oraz zamachów na funkcjonariuszy MO i UB. Wyrok ten został postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z dnia 7 grudnia 1995 r. unieważniony.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 14 stycznia 2022 r.

- 5. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na pozbawieniu życia Władysława F., zatrzymanego wcześniej przez funkcjonariuszy PUBP w Garwolinie i przez funkcjonariuszy MO w Trojanowie, w dniu 28 września 1946 r., w Kozicach, województwa mazowieckiego, co stanowiło represje w związku z podejrzeniem przynależności pokrzywdzonego do Armii Krajowej. (S**

20.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały zebrane przez byłą Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dotyczące zatrzymania Władysława F. wraz z synem Leopoldem F., w dniu 28 września 1946 r. we wsi Kozice. Na podstawie analizy materiałów archiwalnych potwierdzono, iż Leopold F. został zatrzymany wraz ze swoim ojcem Władysławem w dniu 28 września 1946 r. w miejscu swojego zamieszkania we wsi Kozice. Razem z nimi ujęty został sąsiad Roman G. Po przewiezieniu do siedziby MO w Trojanowie zatrzymani zostali pobici. Leopold F. zeznał, że był bity po całym ciele rękoma i pistoletem. Natomiast Roman G. i Władysław F. zostali umieszczeni w celi na wysokim parterze. W nocy Leopold F. słyszał odgłosy bicia ojca. Kolejnej nocy podjął skuteczną próbę ucieczki z posterunku. Po powrocie do domu opowiedział o zdarzeniu konkubinie Władysława F. - Genowefie K., która pojechała na posterunek MO w Trojanowie, dowiedzieć się o jego losy. Jednak kobieta nigdy już nie wróciła do miejsca swojego zamieszkania. Leopold F. ukrywał się do wiosny 1947 r., kiedy to ujawnił się w placówce MBP w Dęblinie. Z zeznań Romana G. wynikało natomiast, że przez trzy dni przebywał w jednej celi z Władysławem F., który był bity i maltretowany. Władysław F. był podejrzewany o współpracę z AK i przemocą był zmuszany do ujawnienia informacji na temat organizacji. Roman G. widział Władysława F. i jego konkubinę Genowefę K., którzy byli pokrwawieni i nieprzytomni. Roman G. został przewieziony do siedziby PUBP w Garwolinie, a następnie zwolniony.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 20 stycznia 2022 r.

6. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w lipcu lub sierpniu 1947 r., koło Puchaczowa, województwa lubelskiego, polegającej na zabójstwie Antoniego S. oraz nieustalonego bliżej mężczyzny, co stanowiło przejaw stosowania represji wobec jednostek sprzeciwiających się tworzonemu ustrojowi państwa komunistycznego, a także było czynem zabronionym pod groźbą kary. (S 15.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały wyłączone z innego śledztwa prowadzonego w Oddziałowej Komisji w Lublinie. Jak ustalono w dniu 26 czerwca 1947 r. ustaleniami mieszkańcy Puchaczowa i okolic tej miejscowości wskazali przedstawicielom władzy komunistycznej trzech żołnierzy

patrolu Stanisława K. ps. „Wiktor”. Tego samego dnia w Turowoli w następstwie akcji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy UB – KBW wszyscy trzej żołnierze zostali zabici. W nocy na 03 lipca 1947 r. we wsiach Puchaczów, Brzeziny i Stara Wieś oddział „Wiktora” przeprowadził akcję odwetową za wydanie przez mieszkańców tych miejscowości miejsca ukrycia się trzech żołnierzy podziemia niepodległościowego. W dniu 6 lipca 1947 r. na polecenie ministra Bezpieczeństwa Publicznego gen. bryg. Stanisława Radkiewicza, w teren powiatów lubartowskiego i włodawskiego rzucono siły liczącej 486 ludzi Grupy Operacyjnej „Puchaczów”, której członkowie rozpoczęli, trwające nieprzerwanie przez kilka tygodni i ogarniające codziennie nowe miejscowości, obławy na faktycznych i domniemanych członków podziemia antykomunistycznego. W dniu 13 lipca 1947 r. w Bystrzejowicach, gmina Piaski za nielegalne posiadanie broni został aresztowany Józef K. oraz jego parobek - Antoni S. Po zatrzymaniu obu mężczyzn przewieziono do aresztu Grupy Operacyjnej „Puchaczów” w Puchaczowie, gdzie prowadzono przeciwko nim śledztwa. W dniu 31 lipca 1947 r. Antoni S. został z aresztu zwolniony. Bezpośrednio po zwolnieniu z aresztu jego zwłoki znaleziono w pobliżu Puchaczowa.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 25 stycznia 2022 r.

7. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radzynie Podlaskim oraz Komendy Powiatowej MO w Radzynie Podlaskim, w okresie od dnia 12 czerwca 1947 r. do dnia 29 sierpnia 1947 r., w Radzynie Podlaskim, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu przemocy w postaci bicia kijami po ciele, rażenia prądem oraz wiązania w kij i wlewania nafty do nosa, w celu wymuszenia na Franciszku R. złożenia określonej treści relacji procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 55.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, że Franciszek R. był żołnierzem AK, a następnie WiN, który w czerwcu 1947 r. został zatrzymany i

aresztowany przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Następnie przewieziono go do aresztu śledczego PUBP w Radzynie Podlaskim i rozpoczęto jego wielogodzinne, prowadzone przeważnie nocą, przesłuchania w przebiegu których był on bity kijami po ciele, rażono go prądem oraz po uprzednim związaniu w kij wlewano mu do nosa naftę. Gdy w następstwie stosowanej przemocy, tracił przytomność, polewano go wodą i ponownie brutalnie bito. Jednocześnie funkcjonariusze państwa komunistycznego starali się wymusić na pokrzywdzonym zeznania, które doprowadziłyby do aresztowania „niewinnych ludzi”. Po miesiącu takiego „śledztwa” Franciszka R. przewieziono do Lublina i osadzono w więzieniu na Zamku.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 29 marca 2022 r.

8. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności, pomiędzy dniem 12 maja 1945 r., a dniem 19 lipca 1945 r., w Tomaszowie Lubelskim i w Lublinie, województwa lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy PUBP w Tomaszowie Lubelskim i z WUBP w Lublinie oraz Prokuratora Wojskowego Garnizonu Lubelskiego w Lublinie, w ten sposób, iż zaniechano natychmiastowego zwolnienia aresztowanego Wacława K., po upływie terminu tymczasowego aresztowania, co miało charakter poważnego prześladowania pokrzywdzonego za jego działalność opozycyjną i poglądy sprzeczne z propagowaną wówczas doktryną prawną - państwową. (S 85.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku wykonywanych czynności w sprawie ustalono, iż Sąd Okręgowy Wydział IV Karny w Lublinie postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2015 r. unieważnił wyrok z dnia 20 lipca 1945 r. wydany przez Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego w Lublinie wobec Wacława K.. Wniosek w tym zakresie został złożony przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Okręgu Zamość. Na podstawie analizy materiału archiwalnego byłego Wojskowego Sądu Okręgu Lubelskiego w Lublinie, w szczególności z treści zarzucanych i przypisanych w wyroku skazującym oskarżonemu czynów ustalono, iż Wacław K. był członkiem Armii Krajowej i

zaangażował się w czynną walkę o niepodległy byt Państwa Polskiego z przedstawicielami ówczesnej władzy komunistycznej. Sprawa karna przeciwko Waławowi K. prowadzona była przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie przez funkcjonariuszy z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim i funkcjonariuszy z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Waław K. został zatrzymany w dniu 12 lutego 1945 r., następnie postanowieniem z dnia 15 lutego 1945 r. zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, który w dniu 16 lutego 1945 r. został zatwierdzony przez Prokuratora Wojskowego Garnizonu Lubelskiego. Kolejna decyzja o przedłużeniu środka zapobiegawczego została podjęta dopiero w dniu 19 lipca 1945 r. na posiedzeniu niejawnym Wojskowego Sądu Okręgu Lubelskiego w Lublinie, a więc dopiero po upływie przeszło 5 miesięcy od wydania postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego, a jednocześnie po upływie 2 miesięcy i 4 dni po upływie okresu, na który Waław K. został tymczasowo aresztowany. Postanowienie o wszczęciu śledztwa wydano dopiero w dniu 05 lipca 1945 r., z kolei w dniu 13 lutego 1945 r. Waław K. został po raz pierwszy przesłuchany w charakterze podejrzanego przez funkcjonariusza z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim. Kolejne przesłuchanie podejrzanego miało miejsce w dniu 16 lutego 1945 r. w Lublinie i przeprowadził je funkcjonariusz ówczesnego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Kolejny raz Waław K. został przesłuchany w charakterze podejrzanego również przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w dniach 23 marca 1945 r. i 05 lipca 1945 r. W dniu 05 lipca 1945 r. wydano postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej Waława K., a dwa dni później został przesłuchany w charakterze oskarżonego. W dniu 11 lipca 1945 r. Waława K. zapoznano z materiałami śledztwa. Również tego dnia tj. 11 lipca 1945 r. zostało wydane postanowienie o zamknięciu śledztwa i sporządzony akt oskarżenia, który został zatwierdzony przez prokuratora Wojskowego Garnizonu Lubelskiego. Waław K. został oskarżony o udział w nielegalnym związku "Armia Krajowa" mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego oraz dopuszczenie się gwałtownego zamachu na oddział Wojska Polskiego poprzez oddanie strzałów z broni automatycznej do zbliżających się żołnierzy, jak również zarzucono mu przechowywanie broni automatycznej P. P. Sz. wraz z amunicją bez prawnego zezwolenia władzy. Rozprawa przed Wojskowym Sądem Okręgu Lubelskiego w Lublinie rozpoczęła się w dniu 20 lipca 1945 r. i tego samego dnia Waław K. został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 1, 3 i 4 Dekretu „o ochronie Państwa”. W związku z tym skazano go na karę śmierci. Prośba skierowana do Dowódcy Okręgu Wojskowego Lublin o złagodzenie wymierzonej kary nie została uwzględniona. W dniu 23 lipca 1945 r. w Więzieniu na Zamku w Lublinie została wykonana kara śmierci na osobie Waława K.

Postępowanie karne przeciwko Waławowi K. prowadzili funkcjonariusze państwa

komunistycznego: z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim – Jan L., z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie – Wacław Z., Zdzisław G., Aleksander O. i Stanisław W. Podczas posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Okręgu Lubelskiego w Lublinie z dnia 19 lipca 1945 r. brali udział sędziowie zawodowi: kpt. Kazimierz S., por. Bazyli S. i por. Edward R. oraz jako oskarżyciel: wiceprokurator kpt. Czesław S., który w dniu 16 lipca 1945 r. zatwierdził akt oskarżenia. Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego w Lublinie podczas rozprawy z dnia 20 lipca 1945 r. orzekał w składzie: przewodniczący – por. Bazylii S. i ławnicy: starszy sierżant podchorąży Stanisław M. i chorąży Franciszek K. Sąd w tym samym składzie wydał wyrok w dniu 20 lipca 1945 r. pod nieobecność oskarżyciela publicznego.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, spośród wymienionych wyżej funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Spowodowało to konieczność zakończenia śledztwa w dniu 30 marca 2022 r.

9. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Garwolinie i w Łukowie, w okresie od 13 września 1947 r. do października 1947 r. w Garwolinie, województwa mazowieckiego i w Łukowie, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu w czasie śledztwa prowadzonego przeciwko Kazimierzowi B., przemocy w postaci bicia po ciele, w celu wymuszenia złożenia określonej treści relacji procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 36.2021.Zk)

odstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono w oparciu o materiał dowodowy zebrany w aktach Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie w sprawie przeciwko Kazimierzowi B. i Mariannie B., iż wyrokiem z dnia 15 grudnia 1947 r. osoby te zostały uznane za winnych tego, że: we wsi Gołe Łazy bez zezwolenia przechowywali broń palną, to znaczy dwa pistolety pistolet systemu „Vis” z czterema sztukami amunicji i pistolet Walther, z tym że oskarżony Kazimierz B. przechowywał te pistolety sam od maja 1946 r. do dnia 14 września 1947 r., a od sierpnia 1947 r. do dnia 14 września 1947 r. wspólnie z oskarżoną. Podczas rozprawy oskarżony Kazimierz B. wskazał, że w

toku śledztwa przyznanie do posiadania broni palnej zostało na nim wymuszone biciem.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 11 kwietnia 2022 r.

10. **Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radomiu, w okresie od dnia 23 października 1945 r. do stycznia 1946 r., w Radomiu, województwa mazowieckiego, polegającej na znęcaniu się fizycznym nad zatrzymanym Zygmuntem G., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego po całym ciele, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 64.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, iż Zygmunt G. należał do Armii Krajowej. Po zakończeniu działań wojennych został zatrzymany w dniu 23 października 1945 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu, z powodu podejrzenia kontynuacji działalności w podziemiu niepodległościowym. Po zatrzymaniu pokrzywdzony został osadzony w areszcie w siedzibie PUBP w Radomiu. Jak wynika z zeznań złożonych przez Zygmunta G. w toku postępowania w byłym Sądzie Wojewódzkim w Radomiu w śledztwie był bity przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Wobec pokrzywdzonego zastosowany został areszt tymczasowy. W dniu 03 stycznia 1946 r. w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu odbyła się rozprawa w sprawie o sygn. Sr.143/45 i sąd uniewinnił Zygmunta G. od zarzuczonego mu w akcie oskarżenia przestępstwa określonego w art. 1 dekretu o ochronie Państwa. Nadmienić należy, że w aktach archiwalnych ujawniono zdanie odrębne jednego z sędziów orzekających w sprawie.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 14 kwietnia 2022 r.

11. **Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej pomiędzy dniem 21 maja 1945 r., a dniem 05 maja 1947 r., w Radzynie Podlaskim, województwa lubelskiego, polegającej na użyciu w trakcie prowadzonego postępowania karnego przemocy wobec pozbawionych wolności podejrzanych - Zygmunta I. i Czesława O. oraz pozbawionego wolności w innej sprawie świadka - Józefa R., przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radzynie Podlaskim, którzy w celu zmuszenia pokrzywdzonych do złożenia określonej treści wyjaśnień stosowali wobec nich niedozwolone metody śledcze. (S 34.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa przeprowadzono analizę akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, w sprawie przeciwko Zygmuntowi I. i Czesławowi O., oskarżonym i skazanym m. in. za przynależność do nielegalnej organizacji BCh oraz przechowywanie broni. Z treści powyższych materiałów, a w szczególności wyjaśnień składanych przez oskarżonych na rozprawie wynikało, że Zygmunt I. i Czesław O., którzy przyznali się jedynie częściowo do zarzutów oskarżenia, odnosząc się do wyjaśnień złożonych w śledztwie oraz przyznania się wówczas do winy - stwierdzili, że zostały one złożone „pod wpływem represji”. Również zeznający na rozprawie w charakterze świadka Józef R. - były dowódca oddziału BCh, do którego mieli należeć obaj oskarżeni - stwierdził, że zeznania złożone w czasie śledztwa zostały przez funkcjonariuszy „wymuszone represjami”.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 15 kwietnia 2022 r.

12. **Śledztwo w sprawie dokonanej, w okresie między dniem 15 września 1945 r., a dniem 02 marca 1946 r., w więzieniu na Zamku w Lublinie, przez funkcjonariuszy WUBP w Lublinie, zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na znęcaniu się fizycznym i psychicznym nad pozbawionym wolności Tadeuszem D., którego bito po całym ciele i twarzy, wrywano paznokcie, zmuszano do siedzenia na nodze odwróconego stołka, w celu wymuszenia na pokrzywdzonym, który pozostawał w przemijającym stosunku zależności,**

złożenia określonej treści relacji procesowej. (S 103.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego było zawiadomienie złożone przez Iwonę D. – S., która wskazywała, iż jej dziadek Tadeusz D. był więźniem więzienia na Zamku w Lublinie. Podczas pobytu w więzieniu znęcano się nad nim fizycznie i psychicznie, w szczególności bito go po całym ciele i twarzy, wrywano paznokcie, zmuszano do siedzenia na nodze odwróconego stołka, w celu wymuszenia na pokrzywdzonym, który pozostawał w przemijającym stosunku zależności, złożenia określonej treści relacji procesowej. Jak wskazała zawiadamiająca, do zdarzenia miało dojść w okresie między dniem 15 września 1945 r., a dniem 02 marca 1946 r. Według zawiadamiającej czynów zabronionych mieli dopuścić się wskazani przez pokrzywdzoną, funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Nadto w toku śledztwa ustalono, że Tadeusz D. został zatrzymany w dniu 15 września 1945 r. przez funkcjonariusza WUBP w Lublinie. Następnie w dniu 17 września 1945 r. zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie. Datą 16 września 1945 r. opatrzone było postanowienie o wszczęciu śledztwa. Tadeusz D. został oskarżony o dokonanie czynów związanych z działalnością w nielegalnej wówczas organizacji, a mianowicie w Armii Krajowej oraz nielegalne posiadaniem broni. Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego wyrokiem z dnia 21 grudnia 1945 r. uznał Tadeusza D. winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę jednego roku więzienia z zaliczeniem na poczet kary okresu tymczasowego aresztu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 02 maja 2022 r.

- 13. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości popełnionej przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu, woj. mazowieckiego, którzy w okresie od dnia 09 listopada 1945 r. do dnia 06 czerwca 1946 r., znęcali się fizycznie nad zatrzymanym Marianem M., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego po całym ciele, w toku prowadzonego postępowania karnego zakończonego wydaniem w dniu 06 czerwca 1946 r. wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu, co stanowiło poważne prześladowanie i represje z powodu udzielania przez pokrzywdzonego pomocy oddziałowi Zrzeszenia „WiN”. (S 109.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie

nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż Marian M. w dniu 05 grudnia 1943 r. przystąpił do oddziału Armii Krajowej, pod dowództwem Józefa Ł., ps. „Łowicz”. Od tego czasu przechowywał broń organizacyjną, uczestniczył w szeregu akcjach, m.in. polegających na ubezpieczaniu radiostacji, odbiorach zrzutów, a nadto pełnił funkcję łącznika podczas akcji „Burza”. Po zakończeniu działań wojennych kontynuował zbrojną działalność konspiracyjną - należał do „ROAK - WIN”. Pokrzywdzony został zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu w dniu 09 listopada 1945 r. Do dnia 05 grudnia 1945 r. był przetrzymywany w areszcie UB w Radomiu, następnie przeniesiono go do więzienia w Radomiu. W toku prowadzonego śledztwa funkcjonariusze stosowali wobec niego przemoc fizyczną, pokrzywdzony wielokrotnie był bity w celu wymuszenia przyznania się do stawianych mu zarzutów. Prowadzone przeciwko Marianowi M. postępowanie karne zostało zakończone wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu z dnia 06 czerwca 1946 r. Na podstawie tego wyroku pokrzywdzony został uznany winnym zaniechania powiadomienia organom ścigania o pobycie oddziału partyzanckiego Józefa Ł. we wsi Wincentów we wrześniu 1945 r. i orzeczono wobec niego karę w wymiarze 1 roku więzienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 19 maja 2022 r.

14. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP i WUBP w Lublinie, w okresie od dnia 07 lipca 1947 r. do dnia 04 sierpnia 1947 r., w Motyczu oraz w Lublinie, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu przemocy w postaci bicia kijami po ciele, w celu wymuszenia na Zygmuncie P. złożenia określonej treści relacji procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 62.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie

zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, że na przełomie lutego i marca 1947 r. Zygmunt P. oraz Marian P. wraz z kolegami założyli nielegalną organizację, której dowódcą został Tadeusz C. ps. „Groźny”. Oddział ten został nazwany „Pluton Wykonawczo - Specjalny” i docelowo miał podlegać Narodowym Siłom Zbrojnym. Zygmunt P. otrzymał ps. „Bogdan”, a Marian P. ps. „Bojowy”. Zadaniem „Plutonu Wykonawczo - Specjalnego” miało być zdobycie i gromadzenie broni poprzez rozbijanie osób uzbrojonych i prowadzenie walki orężnej. W tym celu członkowie oddziału przeprowadzili szereg akcji, w których uczestniczyli również Zygmunt P. oraz Marian P. Za czyny te wymienieni zostali skazani. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego Zygmunta P. po dwóch tygodniach od zatrzymania przewieziono go do aresztu UB w Lublinie na ulicę Krakowskie Przedmieście, gdzie znęcano się nad nim i gdzie był bity przez funkcjonariusza UB o nazwisku W. Funkcjonariusz ten nie prowadził przesłuchań, tylko znęcał się nad pokrzywdzonym w ten sposób, że bił go pięściami po głowie oraz łapał za włosy i tłukł jego głową o blat biurka.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 27 maja 2022 r.

15. **Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności, od dnia 09 marca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r., Ireneusza S. i Mieczysława P., od dnia 10 marca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r. Mieczysława L., od dnia 03 czerwca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r. Jerzego M. oraz od dnia 08 czerwca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r. Jerzego M., w Białej Podlaskiej i Lublinie, województwa lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej, byłego prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie oraz sędziów byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. (S 67.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego była analiza materiałów w sprawie przeciwko: Jerzemu M., Mieczysławowi P., Ireneuszowi S., Mieczysławowi L. i Jerzemu M. W dniu 28 sierpnia 1952 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie umorzył częściowo śledztwo przeciwko Jerzemu M. Tego samego dnia sporządzono przeciwko wszystkim pokrzywdzonym akt oskarżenia i akta sprawy przekazano do Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, który skazał Jerzego M. na karę łączną 7 lat więzienia, Ireneusza S. na karę łączną 5 lat więzienia, Mieczysława L. na karę łączną 5 lat więzienia, Jerzego M. na karę łączną 5 lat więzienia i Mieczysława P. na karę łączną 4 lat więzienia. Na

podstawie przepisów o amnestii Wojskowy Prokurator Rejonowy w Lublinie w dniu 17 grudnia 1952 r. darował Mieczysławowi P. karę i zarządził jego zwolnienie. Natomiast Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na podstawie amnestii złagodził kary więzienia wobec: Jerzego M. do 5 lat więzienia, wobec Ireneusza S. do 4 lat więzienia, wobec Mieczysława L. do 3 lat i 6 miesięcy więzienia oraz Jerzego M. do 2 lat i 6 miesięcy więzienia. Jerzy M. został warunkowo przedterminowo zwolniony w dniu 07 lipca 1953 r., Ireneusz S. – w dniu 07 września 1954 r., Mieczysław L. – w dniu 14 października 1954 r. oraz Jerzy M. – w dniu 03 marca 1955 r.

W toku prowadzonego postępowania karnego funkcjonariusze państwowi będąc zobowiązanymi do zgodnego z ówczynie obowiązującymi przepisami stosowania i przedłużenia okresu stosowania tymczasowego aresztowania, nie respektowali przepisów limitujących terminy i procedurę stosowania tego środka zapobiegawczego. Nadto nie dopełnili obowiązku kontroli zasadności i terminowości podejmowanych w tym zakresie czynności procesowych i wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 12 § 3 Kodeksu wojskowego postępowania karnego z dnia 23 czerwca 1945 r., zaniechali natychmiastowego zwolnienia Jerzego M., Mieczysława P., Ireneusza S., Mieczysława L. i Jerzego M., po upływie terminu zatrzymania oraz terminu tymczasowego aresztowania. Działając w ten sposób sankcjonowali bezprawne pozbawienie ich wolności, co stanowiło przestępstwo według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie jego popełnienia, a także miało charakter poważnego prześladowania pokrzywdzonych za ich działalność opozycyjną i poglądy sprzeczne z propagowaną wówczas doktryną prawno-państwową.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, spośród wymienionych wyżej funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Spowodowało to konieczność zakończenia śledztwa w dniu 12 lipca 2022 r.

16. **Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych będących zarazem zbrodniami przeciwko ludzkości, polegających na bezprawnym pozbawieniu wolności, od dnia 09 marca 1952 r. do dnia 21 października 1952 r., Ryszarda G., od dnia 10 marca 1952 r. do dnia 21 października 1952 r. Jerzego A., od dnia 11 marca 1952 r. do 21 października 1952 r. Zbigniewa K. i od dnia 12 marca 1952 r. do 21 października 1952 r. Jana P., w Białej Podlaskiej i Lublinie, województwa lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej, prokuratorów Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie oraz sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. (S 82.2021.Zk)**

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Z akt archiwalnych wynikało, iż Ryszard G. został zatrzymany w dniu 07 marca 1952 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej, Jerzy A. został zatrzymany w dniu 08 marca 1952 r., a Zbigniew K. w dniu 09 marca 1952 r., z kolei Jana P. zatrzymano w dniu 10 marca 1952 r. W dniu 28 sierpnia 1952 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie por. Czesław B. umorzył częściowo śledztwo przeciwko Ryszardowi G. Tego samego dnia sporządzono akt oskarżenia, który został zatwierdzony przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie - Marka S. Pokrzywdzeni zostali oskarżeni o popełnienie czynów polegających na wejściu w porozumienie w celu zmiany przemocą ustroju państwa, przechowywanie broni, kradzież ryb, kradzież radia oraz usiłowanie rozboju. W dniach 20 - 21 października 1952 r. odbyła się rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie, który orzekł w składzie: przewodniczący ppor. Edward O., ławnicy: kpr. Franciszek S. z JW nr 2195 i st. strzel. Józef S. z JW nr 1157. W rozprawie brał udział podprokurator WPR w Lublinie - Czesław B., a oskarżeni korzystali w pomocy obrońców. W dniu 21 października 1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie uznał: Ryszarda G. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę łączną 6 lat więzienia, Zbigniewa K. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę łączną 5 lat i 6 miesięcy więzienia, Jerzego A. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę łączną 5 lat więzienia, Jana P. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę łączną 5 lat więzienia.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 04 sierpnia 2022 r.

- 17. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Kozienicach, polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się, w okresie od dnia 24 lipca 1945 r. przez kolejne dwa miesiące, w Kozienicach, województwa mazowieckiego, nad pozbawionym wolności członkiem oddziału poakowskiego - Henrykiem N., poprzez kopanie i uderzanie po całym ciele drewnianymi i gumowymi pałkami, podtapianie, zmuszanie do siedzenia na nodze odwróconego stołka, grożenie pozbawieniem życia, w celu zmuszenia do wskazania innych członków organizacji niepodległościowej i miejsc ukrycia broni. (S**

81.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa w aktach b. Sądu Wojewódzkiego w Radomiu o odszkodowanie i zadośćuczynienie ujawniono relację wnioskodawcy Henryka N., z której wynikało, iż w związku z działalnością niepodległościową był on pozbawiony wolności. W prowadzonym wówczas śledztwie, funkcjonariusze PUBP w Kozienicach znęcali się nad nim fizycznie i psychicznie, w celu zmuszenia go do wskazania innych członków organizacji niepodległościowej i miejsc ukrycia broni. Pokrzywdzony był kopany i uderzany po całym ciele drewnianymi oraz gumowymi pałkami, podtapiany, zmuszany do siedzenia na nodze odwróconego stołka, grożono mu pozbawieniem życia. Funkcjonariusze z PUBP w Kozienicach prowadzili śledztwo również przeciwko Leonardowi S., Wacławowi C., Władysławowi W. i Wacławowi O.. W dniu 03 sierpnia 1945 r. sporządzono akt oskarżenia, który został zatwierdzony przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Kielcach - mjr Leopolda B. i skierowany do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Kielcach. Sąd wyłączył do odrębnego postępowania sprawę Władysława W. z uwagi na jego nieobecność, a nadto zwrócił akt oskarżenia do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Kielcach z siedzibą w Radomiu, celem uzupełnienia śledztwa. W dniu 25 sierpnia 1945 r. sporządzono kolejny akt oskarżenia, a wobec Władysława W. zawieszono postępowanie karne i zarządził poszukiwanie go listem gończym. W dniu 16 października 1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu wydał wyrok, w którym uznał: Leonarda S., Henryka N., Wacława C. oraz Wacława O. za winnych popełnienia zarzucanych im przestępstw i wymierzył kary więzienia, które jednak darował na podstawie ustawy amnestyjnej.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 05 sierpnia 2022 r.

- 18. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radomiu, woj. lubelskiego, którzy w okresie od listopada 1945 r. do stycznia 1946 r., znęcali się fizycznie nad zatrzymanym Janem Sz., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego po całym ciele, w toku prowadzonego postępowania**

karnego zakończonego wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w dniu 24 stycznia 1946 r., co stanowiło poważne prześladowanie i represje z powodu przynależności pokrzywdzonego do Armii Krajowej. (S 100.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ujawniono, iż Jan Sz. w okresie okupacji niemieckiej należał do Armii Krajowej, zgrupowania „Jodła”. Po zakończeniu działań wojennych nadal przechowywał broń organizacyjną. W dniu 04 listopada 1945 r. został zatrzymany, a w wyniku przeprowadzonego przeszukania znaleziono u niego m.in. broń krótką „Parabellum” z amunicją. Pokrzywdzony został osadzony w areszcie śledczym w Skarżysku Kamiennym, w którym przebywał około 1 miesiąca. Następnie został przewieziony do więzienia w Radomiu. Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Jana Sz. zostało sporządzone i ogłoszone w dniu 06 listopada 1945 r. Akt oskarżenia został sporządzony w dniu 13 listopada 1945 r. Na podstawie wyroku o sygn. G 25/46 byłego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Kielcach z siedzibą w Radomiu z dnia 24 stycznia 1946r., Jan Sz. został uznany winnym nielegalnego posiadania broni palnej. Postanowieniem o zastosowaniu amnestii z dnia 28 lutego 1947 r. pokrzywdzonemu darowana została wymierzona kara 3 lat więzienia. Jan Sz. został zwolniony z więzienia w dniu 04 marca 1947r. Postanowieniem z dnia 09 listopada 1994 r. był Sąd Wojewódzki w Radomiu unieważnił powyższy wyrok. W toku śledztwa prowadzonego w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Radomiu pokrzywdzony był brutalnie traktowany, stosowano wobec niego przemoc - bito go po całym ciele.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 17 sierpnia 2022 r.

19. **Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Białej Podlaskiej, w okresie od dnia 22 marca 1946 r. do marca 1947 r., w Białej Podlaskiej i w Lublinie, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu, w czasie śledztwa prowadzonego przeciwko Tomaszowi D., przemocy w postaci bicia po ciele, w celu wymuszenia na pokrzywdzonym złożenia określonej treści relacji**

procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia jego przynależności do określonej grupy politycznej. (S 33.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie Tomasz D. został uznany winnym popełnienia zbrodni polegającej na udziale w nielegalnym związku „WiN”, który usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego. Nadto Tomasza D. skazano za nielegalne posiadanie broni oraz wzięcie udziału w gwałtownym zamachu na żołnierzy Wojska Polskiego jadących samochodem ciężarowym, z których pięciu zostało zabitych oraz za dokonanie zabójstwa Lejbki G., który również znajdował się w samochodzie wojskowym. Jak ustalono na podstawie protokołu rozprawy z dnia 24 maja 1947 r. oskarżony Tomasz D. wskazał, że w toku prowadzonego przeciwko niemu śledztwa funkcjonariusze PUBP w Białej Podlaskiej określone zeznania wymusili na nim biciem. Przesłuchany w śledztwie syn pokrzywdzonego zeznał, że po zwolnieniu z więzienia ojciec wrócił do swojego nazwiska – tj. Tomasz K. Nadto świadek - Jacek K. zeznał, że ojciec nie chciał nigdy rozmawiać o tym co się działo w śledztwie. Mówił, że trzymano go po kostki w wodzie, w wąskiej i niskiej celi, że w czasie przesłuchań musiał siedzieć na nodze odwróconego stołka oraz że bito go rękami i gumową pałką do nieprzytomności, polewano wodą i znowu bito. Nadto matka świadka mówiła mu, że żeby zmusić ojca do mówienia w śledztwie wkładano mu też palce w rany postrzałowe. Pokrzywdzony nie mówił najbliższym kto stosował wobec niego te tortury.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 09 września 2022 r.

20. **Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych zarazem stanowiących zbrodnię przeciwko ludzkości, polegających na uczestnictwie funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym prokuratorów Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Elblągu, województwa pomorskiego, w stosowaniu represji ze względu na przekonania polityczne poprzez przekraczanie uprawnień służbowych i niedopełnianie obowiązków, w związku z prowadzeniem w okresie stanu wojennego postępowań karnych przeciwko osobom będących w opozycji wobec ówczesnej władzy, w tym między innymi przeciwko Elżbiecie D. (S**

102.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Elżbieta D. była pracownikiem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Elblągu, należała do NSZZ „Solidarność” i była członkiem Zarządu Krajowego Komisji „Solidarność” - Pracowników Bibliotek. Pokrzywdzona została zatrzymana w dniu 15 stycznia 1982 r. o godz. 12.00. Postanowieniem z dnia 16 stycznia 1982 r. prokuratora Wiesława Z. z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Elblągu zastosowano wobec podejrzanej Elżbieta D. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Popęnienia zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości dopuścił się również prokurator Tadeusza D., kierujący Wojskową Prokuraturą Garnizonową w Elblągu. Polecił on podległemu prokuratorowi, wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, wszczęcie w trybie doraźnym śledztwa, zastosowanie wobec Elżbiety D. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, skierowanie do sądu aktu oskarżenia oraz złożenia w toku postępowania sądowego wniosku o uznanie oskarżonej winnej popełnienia zarzucanego jej czynu i wymierzenia kary zasadniczej 5 lat pozbawienia wolności. W dniu 12 lutego 1982 r. Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni wydał wyrok uniewinniający Elżbietę D., która została niezwłocznie zwolniona z aresztu śledczego w Ostródzie. Sąd stwierdził, że zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do oskarżenia Elżbiety D.

Postanowieniem z dnia 28 października 2022 r. śledztwo umorzono wobec śmierci ustalonych sprawców, a mianowicie byłych prokuratorów z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Elblągu: Wiesława Z. i Tadeusza D.

Zbrodnie nazistowskie

- 1. Śledztwo w sprawie dokonanego w dniu 23 sierpnia 1943 r., w miejscowości Kolano, województwa lubelskiego, stanowiącego pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zabójstwa Zygmunta S., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 35.2021.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie dokonanego w dniu 23 sierpnia 1943 r. w miejscowości Kolano powiatu parczewskiego, zabójstwa Zygmunta S. W toku śledztwa stan faktyczny ustalono głównie na podstawie zeznań świadków: Jana C., Mieczysława D., Jana D., Franciszka D., Stanisława D., Jana G., Bolesława S., Jana S., Jana S., Jana K. i Stanisława S. Z zeznań świadków wynikało, że w dniu 28 kwietnia 1944 r. w godzinach przedpołudniowych do miejscowości Kolano przybyło trzema samochodami ok. 100 funkcjonariuszy żandarmerii niemieckiej z Parczewa. Okrążyli oni wieś z kilku kierunków tak, że została tylko jedna luka w kierunku

rzeki i tą drogą zbiegło wielu mieszkańców. W wyniku tej akcji zastrzelony został 60 - letni rolnik Marcin C. oraz 13 - letnia Kazimiera G., których zwłoki pochowano na miejscowym cmentarzu. W ramach opisanej akcji raniono w kolano Józefa D. Wymieniony leczył ranę w warunkach szpitalnych przez około półtora roku, lecz sztywność nogi utrzymywała się do końca życia. Nadto świadek Mieczysław D. zeznał, że w związku z pełnioną podczas okupacji niemieckiej funkcją zastępcy sołtysa otrzymał od Niemców nakaz zabrania zwłok. Z relacji mieszkańców dowiedział się, że dwaj żandarmi, którzy przyjechali motorem zastrzelili 20 - letniego mężczyznę narodowości żydowskiej. Był on kawalerem i zajmował się handlem. Zwłoki wymienionego zabrała matka i zawiozła do Parczewa, gdzie został on pochowany na cmentarzu żydowskim. Okoliczności te potwierdzili także świadkowie: Jan S. i Jan K. Świadek Stanisław D. zeznał natomiast, że widział zwłoki z odległości około 100 m. Z zeznań Bolesława S. i częściowo Jana S. wynika ponadto, że w dniu 23 sierpnia 1943 r. do ich zabudowań rodzinnych w miejscowości Kolano przybyli: Komendant Posterunku Policji tzw. „granatowej” w Jabłoniu wraz z policjantem tego posterunku. Komendant wypytywał o Zygmunta S., który nie zgłosił się na wezwanie. Następnie, chcąc go zatrzymać, funkcjonariusz przeszukał pomieszczenia mieszkalne, po czym doszło do wymiany ognia pomiędzy tym funkcjonariuszem, a ukrywającym się w domu Zygmuntem S. Podczas tej akcji funkcjonariusz wrzucił granat do mieszkania, w wyniku czego Zygmunt S. doznał szeregu obrażeń. Następnie ten sam sprawca dobił go strzałem z pistoletu. Po przeprowadzeniu rewizji zatrzymano rodzeństwo ofiary - Bolesława i Cecylię S., których przewieziono do siedziby gestapo w Parczewie, a następnie do Radzyna, gdzie przebywali przez okres dwóch tygodni.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 23 grudnia 2021 r.

2. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 1 maja 1944 r., we wsi Studzianki, województwa lubelskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, w postaci zabójstwa przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa faszystowskiego, pięciu osób spośród ludności cywilnej: Feliksa L., Jana H., Karola M., Bronisława P. i Władysława W. (S 54.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania pięciu osób, w dniu 1 maja 1944 r., w Studziankach, pow. Kraśnik, przez okupacyjne władze niemieckie. W toku prowadzonego postępowania prowadzono czynności, w ramach których odebrano relacje procesowe od mieszkańców wsi Studzianki, którzy krytycznego dnia

przebywali w tej miejscowości. Ustalono, iż w godzinach wczesno - porannych wieś została otoczona przez żołnierzy niemieckich z nieustalonej jednostki organizacyjnej. Niektórzy mieszkańcy zaczęli uciekać. Do nich strzelali Niemcy, zabijając pięciu mężczyzn. Podczas pacyfikacji Niemcy zabrali inwentarz w postaci świń i krów. Jak ustalono w trakcie czynności, w pacyfikacji brali udział żołnierze w czarnych mundurach oraz mundurach zielonoszarych. Według relacji jednego ze świadków w akcji brał udział ówczesny starosta z Kraśnika - Niemiec, na którego ludzie mówili „Landrat”. Na podstawie dokumentów historycznych ustalono, iż funkcję starosty w Kraśniku w okresie od 7 sierpnia 1941 r do lipca 1944 r. sprawował Hans L., który urodził się 3 lutego 1904 r. Od 1935 r. pełnił on różne funkcje w administracji niemieckiej. Po wybuchu II wojny światowej w okupowanej przez Niemców Polsce Hans L. skierowany został początkowo do dystryktu radomskiego Generalnej Guberni. Następnie przeniesiony został do dystryktu lubelskiego. Początkowo był komisarzem ziemskim w Dęblinie, a od dnia 7 sierpnia 1941 r. awansował na stanowisko starosty powiatowego w Janowie Lubelskim. Z dniem 30 września 1942 r. siedziba starostwa została przeniesiona do Kraśnika. Hans L. funkcję tę sprawował do lipca 1944 r., kiedy zginął w trakcie wkraczania na Lubelszczyznę Armii Czerwonej, zabity przez partyzantów podczas ucieczki.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 30 grudnia 2021 r.

3. Śledztwo w sprawie dokonanych przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, w dniu 29 czerwca 1943 r., we wsi Antonin Stary, województwa lubelskiego, zbrodni wojennych, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego w postaci zabójstw: Michała P., Stanisława P., Wacława M., Stanisława D., Czesława F. oraz Stanisława K., z ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 95.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie egzekucji dokonanej dnia 30 czerwca 1943 r. w Antoninie Starym, pow. lubartowskiego, na ludności polskiej. W toku prowadzonego śledztwa stan faktyczny ustalono na podstawie przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonej dokumentacji o charakterze archiwalnym. W Puławach stacjonował 203 Rezerwowy Batalion Ochronny, a w Radzynie Podlaskim Sztab oraz 1. i 2. Kompania 101. Batalion Policji. Do Komendy Żandarmerii Lublin należały plutony żandarmerii Lublin, Chełm i Janów Lubelski, do plutonu żandarmerii Lublin należały najpierw placówki: Lublin, Bychawa i Piaski, a najpóźniej od lutego 1942 r. placówki: Lublin, Lubartów, Niedrzwica i Piaski. Wieś Antonin Stary, w czasie

okupacji niemieckiej położona była na terenie Kreishauptmannschaft Lublin - Land. Siedzibą gminy była, położona na północ od Lublina, wieś Firlej. W pierwszym roku okupacji niemieckiej, do wsi do małych, ponemieckich gospodarstw położonych we Antonin Stary, nasiedlono przesiedlonych przymusowo, z terenów wcielonych do Rzeszy Niemieckiej, Polaków. W czasie okupacji niemieckiej w pobliskich lasach pojawił się oddział rosyjskojęzycznych „partyzantów“, za kontakty z którymi wczesnym rankiem dnia 30 czerwca 1943 r. nieustaleni funkcjonariusze okupanta niemieckiego. Z zeznań ówczesnego sołtysa Antonina Starego – Stanisława P. wynika, że wśród Niemców byli żołnierze Wehrmachtu oraz nieustalony bliżej żandarm niemiecki z Lubartowa. Po okrążeniu Antonina Starego, chodząc od zabudowań do zabudowań, wypędzali odnalezionych mężczyzn. W czasie próby wyprowadzania z zabudowań nieustaleni Niemcy zastrzelili Stanisława K., który tłumaczył im, że jest chory i że nie może chodzić. Pozostałych, odnalezionych Polaków Niemcy zebrali w wyznaczonym przez siebie punkcie zbornym, położonym w pobliżu biegnącej przez wieś drogi Kock – Michów. Gromadzonych mężczyzn Niemcy pilnowali z odbezpieczoną bronią palną. Po pewnym czasie do miejsca tego doprowadzono także sołtysa wsi Antonin Stary, którego wypytywano o to czy znał poszczególnych zatrzymanych. Po chwili do miejsca tego samochodem podjechał także nieustalony oficer niemiecki, który rozkazał zwolnienie sołtysa do domu oraz pozostawienie na miejscu: Michała P., Stanisława P., Waclawa M., Stanisława D. i Czesława F. Ich nazwiska znajdować się miały na posiadanej przez Niemców liście. Mężczyzn tych Niemcy pogonili następnie w kierunku Michowa, do którego jednak nie dotarli, gdyż za górką przy drodze Michów – Kock zostali oni przez Niemców zastrzeleni. Zwłoki zamordowanych mieszkańców wsi Antonin Stary początkowo na polecenie Niemców zakopano w miejscu ich zabójstwa, a po pewnym czasie pochowali je na cmentarzu w Firleju. Pozostali zatrzymani przez Niemców w Antoninie Starym mężczyźni, po około półtorej godziny, zostali przeprowadzeni z miejscowości Karolin do Firleja, a stamtąd, samochodami przewieziono ich do Obozu Koncentracyjnego Lublin na Majdanku, gdzie większość z nich zginęła.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 31 grudnia 2021 r.

- 4. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, dokonanej w okresie okupacji niemieckiej daty bliżej nieustalonej, na terenie wsi Sosnówka, województwa lubelskiego, polegającej na zabójstwie mężczyzny o nieustalonej tożsamości, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 41.2021.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zbrodni dokonanej w okresie okupacji niemieckiej we wsi Sosnówka pow. włodawskiego, polegającej na zabójstwie mężczyzny o nieustalonej tożsamości. W toku prowadzonego postępowania przesłuchano w charakterze świadka Mariannę Ł., która zeznała, że w czasie okupacji niemieckiej w Motwicy, powiatu włodawskiego, Niemcy zastrzelili jej teścia, Jana Ł. Dodatkowo podała, że w Motwicy zastrzeleni zostali także tj. Stefan P., Stefan Ś. i Adam M. Zwłoki wszystkich ofiar spoczęły na miejscowym cmentarzu. Z relacji innych osób świadek dowiedziała się, iż sprawcami byli Niemcy, lecz żadne inne szczegóły nie były jej znane. Nadto historyk Oddziałowej Komisji w Lublinie ustalił, że w miejscowości Sosnówka w dwóch egzekucjach, które miały miejsce w dniach: 16 grudnia 1941 r. i 7 września 1942 r. funkcjonariusze żandarmerii zamordowali 28 osób. Wśród ofiar było 21 Polaków i 7 jeńców radzieckich. Polacy podejrzani byli o udzielanie pomocy partyzantom. Wśród ofiar wymieniony był Jan Ł. Dostępne materiały nie dają możliwości wskazania, w której z wymienionych egzekucji zginął Jan Ł. W odniesieniu do informacji zawartej w protokole przesłuchania Marianny Ł. odnaleziono informację, iż w trzech egzekucjach, które miały miejsce w miejscowości Motwica w dniach 5 października 1943 r., 7 lutego 1944r. i 2 marca 1944 r., zamordowanych zostało 6 rolników. Wśród ofiar wymienieni są: Artem P. - lat 40, Stefan S. - lat 28 i Adam M. - lat 39.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 31 stycznia 2022 r.

5. Śledztwo w sprawie dokonanej w dacie dokładnie nieustalonej, w 1943 r., w Opolu Lubelskim, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie Lucjana M. i Andrzeja K., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 91.2021.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie aresztowania przez Niemców wiosną 1942 r., w Poniatowej, pow. Opole Lubelskie, Lucjana M. i jego ojca, a następnie rozstrzelania ich w Opolu Lubelskim. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że drugą ofiarą zbrodni nie był ojciec Lucjana M., lecz jego sąsiad - Andrzej K. Z zeznań przesłuchanych świadków, w tym córki Andrzeja K. - Janiny W. oraz brata Lucjana M. - Wacława M., wynikało, że w 1943 r. funkcjonariusze niemieccy, prawdopodobnie Ukraińcy w służbie niemieckiej, zatrzymali dwóch mieszkańców

Poniatowej – Andrzeja K. i Lucjana M., których początkowo przetrzymywano w obozie przejściowym w Poniatowej, a następnie osadzono w więzieniu w Opolu Lubelskim. Wacław M. zeznał, że po pewnym czasie jego stryj – Stanisław M., przebywający w Opolu Lubelskim dowiedział się o egzekucji dokonanej przez Niemców na terenie miejscowego kirkutu. Udał się na tam i zobaczył zwłoki trzech mężczyzn, wśród których rozpoznał Lucjana M. i Andrzeja K. Pozostali świadkowie, opierając na relacjach osób trzecich potwierdzili, że pokrzywdzeni zostali najprawdopodobniej rozstrzelani na terenie kirkutu w Opolu Lubelskim i tam prawdopodobnie pochowani. Żaden z przesłuchanych świadków nie znał przyczyn aresztowania i rozstrzelania pokrzywdzonych, a także nie posiadał informacji na temat sprawców zbrodni.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 11 lutego 2022 r.

6. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej stanowiącej również zbrodnię przeciwko ludzkości, w postaci pozbawienia życia Stanisława W., dokonanej w dniu 19 listopada 1942 r., w miejscowości Podgórze, województwa mazowieckiego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, prawdopodobnie z posterunku żandarmerii w Zwoleniu. (S 80.2021.Zn)

Kazimierz W. złożył w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie – Delegaturze IPN w Radomiu zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw przez okupanta niemieckiego, na członkach jego rodziny w okresie II wojny światowej. Zawiadamiający wskazał na zabójstwo Stanisława W. i Stanisława K. oraz spowodowaniu obrażeń ciała skutkujących zgonem Franciszki K. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Stanisław W. przed wojną był pracownikiem Wytwórni Prochu w Pionkach. W czasie okupacji zamieszkiwał wraz z rodziną w Podgórzu. W dniu 19 listopada 1942 r. przebywał w sklepie zlokalizowanym na skrzyżowaniu dróg: Radom – Zwoleń i Pionki – Skaryszew. Został tam zatrzymany prawdopodobnie przez funkcjonariuszy żandarmerii niemieckiej ze Zwolenia, którzy po brutalnym pobiciu, pozbawili go życia oddając strzał w tył głowy. Zwłoki pokrzywdzonego polecono właścicielowi sklepu zakopać w miejscu zabójstwa. Stanisław W. został ekshumowany w marcu 1945 r. i pochowany na cmentarzu w Tczowie. Z informacji przekazanych przez Kazimierza W. wynikało również, że jego babcia Franciszka K. w czerwcu 1941 r. lub 1942 r. została potrącona przez niemiecki samochód „wojskowy”. Sprawcy nie udzielili Franciszce K. żadnej pomocy. Po przewiezieniu do szpitala św. Kazimierza w Radomiu, Franciszka K. została wypisana po kilku dniach z uwagi na brak

pozytywnych rokowań. Wskutek tego Franciszka K. zmarła w Radomiu, w mieszkaniu swojego syna Stanisława K. Z kolei Stanisław K. został aresztowany we wrześniu 1944 r. w Radomiu, w miejscu swojego zamieszkania przez funkcjonariuszy niemieckich z Wydziału IV Geheime Staatspolizei – Gestapo Komendy Policji i Służby Bezpieczeństwa w Radomiu. Od tamtego dnia rodzina nie dowiedziała się niczego o jego dalszym losie.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 21 lutego 2022 r.

7. Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej w dniu 04 października 1942 r., w lesie pod Mieczysławką, województwa lubelskiego, popełnionej z naruszeniem prawa międzynarodowego, polegającej na zabójstwie przez rozstrzelanie Stanisława S., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez nieustalonych funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 5.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie w toku prowadzonego postępowania ustaliła, iż w dniu 04 października 1942 r., w lesie pod Mieczysławką, pow. Opole Lubelskie, w województwie lubelskim, został zastrzelony Stanisław S., rolnik pochodzący ze wsi Jawonka. Wcześniej został on zatrzymany przez pięciu żandarmów niemieckich, a następnie podprowadzony pod pobliski las koło wsi Mieczysławka i tam zastrzelony. Następnie podjęte zostały czynności polegające na zleceniu właściwej jednostce policji – Komendzie Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim - ustalenie świadków przedmiotowych zdarzeń, w tym osób najbliższych dla pokrzywdzonego i przesłuchanie ich na okoliczności dotyczące popełnionej zbrodni oraz przeprowadzenie innych czynności, mających na celu wyjaśnienie przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego śledztwa. W toku wykonanych przez funkcjonariuszy Policji czynności skierowany został, do parafii kościoła rzymsko – katolickiego pw. św. Wawrzyńca w Karczmiskach, wniosek o udostępnienie informacji ze zbioru danych osobowych zawartych w parafialnych księgach: ochrzczonych, małżeństw, a w szczególności zgonów, celem ujawnienia informacji dotyczących Stanisława S., zamordowanego w 1942 r. w okolicach Mieczysławki. Z nadesłanej odpowiedzi wynikało, że w księdze zgonów nie odnotowano faktu śmierci Stanisława S., a z uwagi na brak bliższych danych dotyczących rozstrzelanego mężczyzny nie zdołano ujawnić żadnych informacji w księgach ochrzczonych i zawartych małżeństw. Z informacji funkcjonariuszy policji wynikało również, że rozpytane osoby z miejscowości Mieczysławka nie potrafiły wskazać bliższych okoliczności

dotyczących popełnienia zbrodni. Jedyne dane dotyczące zabójstwa Stanisława S. pochodziły z dokumentów archiwalnych zabezpieczonych przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 11 kwietnia 2022 r.

8. Śledztwo w sprawie dokonanej w celu wyniszczenia narodu żydowskiego, w okresie niemieckiej okupacji ówczesnego województwa wołyńskiego, prawdopodobnie w 1941 r., w pobliżu miejscowości Janówka, województwa wołyńskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na zabójstwie, poprzez rozstrzelanie, bliżej nieustalonej liczby mieszkańców Janówki narodowości żydowskiej, w tym mężczyzny o nazwisku K., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego oraz Ukraińców przybranych do pomocy. (S 6.2022.Zn)

Na podstawie opracowań historycznych ustalono, iż niemal równocześnie z wkroczeniem Niemców na teren Wołynia nastąpiło ujawnienie i wzmożenie działalności nacjonalistów ukraińskich należących do dwu rywalizujących ze sobą frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów - Stepana Bandery oraz Andrija Melnyka, liczących na to, że pod protektoratem Niemiec stworzą państwo ukraińskie. W dniu 30 czerwca 1941 r. we Lwowie OUN Bandery proklamowała powstanie państwa ukraińskiego i utworzyła rząd z Jarosławem Stećko na czele. Utworzona została milicja ukraińska. Dodać należy, iż już w dniach 05 - 09 lipca 1941 r. Jarosław Stećko, Stefan Bandera i kilku innych czołowych działaczy OUN zostało przez Niemców zamkniętych w areszcie domowym, a akt z dnia 30 czerwca 1941 r. został unieważniony. Przez dwa miesiące Niemcy tolerowali te działania, ale już jesienią 1941 r. przystąpili do podporządkowywania i przejmowania władz terenowych, rozwiązali milicję ukraińską i w jej miejsce utworzyli podlegającą im policję ukraińską opanowaną przez OUN. Skalę udziału ukraińskich policjantów w zbrodniach na Żydach obrazuje m. in. proporcja ich sił w stosunku do sił niemieckich. Na terenie Wołynia Einsatzgruppen liczyły około 1.400 funkcjonariuszy, natomiast w istniejących na tym terenie 400 posterunkach policji ukraińskiej, służyło około 12.000 osób.

W toku prowadzonego śledztwa przesłuchani zostali również świadkowie tych zbrodni. Jadwiga C. zeznała, że jej rodzice przenieśli się do Janówki około 1937 r., gdzie zajęli się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Janówka w przeważającej

części zamieszkała była przez ludność ukraińską, oprócz rodziny świadka miejscowość tą zamieszkiwały dwie rodziny żydowskie. Przed II wojną światową relacje między członkami poszczególnych narodowości w Janówce układały się dobrze, utrzymywano stosunki towarzyskie. Diametralna zmiana wzajemnych relacji nastąpiła w roku 1941 po zajęciu Wołynia przez Niemców, którzy uzbroili Ukraińców, a ci przyłączyli się do nich, odcinając od polskiej mniejszości. Na temat zabójstw żydowskich rodzin z Janówki świadek posiadała informacje od swoich siostr, Zofii Ł. i Zuzanny C. Do mordu miejscowych Żydów, z których jeden nosił nazwisko K., doszło w okresie żniw w 1941 r. Niemcy, wspólnie z miejscowymi Ukraińcami z Janówki, otoczyli dwa domy żydowskie, po czym wszystkich zamieszkujących tam Żydów wywieźli poza miejscowość. Kazali im wykopać dół, a następnie rozstrzelali. Z relacji rodziny wynikało, że w akcji tej brali udział pochodzący z Janówki Ukraińcy, Telemon M. i niejaki S. Przesłuchana w charakterze świadka Zuzanna C. zeznała, że Ukrainiec o imieniu S., nazwiska nie pamiętała, pracował w ich gospodarstwie i był zżyty z ich rodziną. Odnośnie M., według świadka nosił on imię Filimon i nie był rodowitym mieszkańcem Janówki. Był wykształcony, dobrze mówił po polsku. W 1943 r. świadek widziała go w mundurze wojskowym, nie znała się jednak na stopniach wojskowych. Mówiono, że to on kierował ukraińskimi „żołnierzami”. Po wojnie w Szczecinie spotkała go siostra świadka, Zofia Ł., która porozmawiała z nim. Opowiedział jej, że po wkroczeniu Rosjan musiał przed nimi uciekać, gdyż chcieli go zabić. Uzupełniające przesłuchanie Zuzanny C. w tym przedmiocie, podobnie jak Zofii Ł. okazało się niemożliwe z powodu ich śmierci.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 15 kwietnia 2022 r.

9. Śledztwo w sprawie dokonanej w celu wyniszczenia narodu żydowskiego, w okresie niemieckiej okupacji ówczesnego województwa wołyńskiego, prawdopodobnie latem 1943 r. w Kolonii Głęboczyca, województwa wołyńskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na zastrzeleniu, ukrywającego się u miejscowych gospodarzy, mężczyzny narodowości żydowskiej o imieniu Aron, przez uzbrojoną bojówkę Ukraińców. (S 18.2022.Zn)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż Głęboczyca była kolonia polską liczącą 70 gospodarstw, z tym, że w części z nich mieszkało więcej niż jedna rodzina. Poza Polakami mieszkaly tylko 4 rodziny ukraińskie. Od 1942 r. ludność polska ukrywała Żydów, co było powodem przeprowadzanych przez policjantów

ukraińskich licznych rewizji. W przypadku wykrycia osób narodowości żydowskiej byli oni mordowani. Materiał dowodowy obejmuje zeznania mieszkańców kolonii Głęboczyca Henryka S., Krzysztofa S. i Jana W. Do zdarzenia doszło latem 1943 r., w lipcu lub sierpniu, zeznania świadków nie były w tym przedmiocie konkretne. Od czasu zajęcia tych terenów przez Niemców w 1941 r. narastała wrogość Ukraińców wobec ludności polskiej. Szczególnie agresja wzrosła w 1943 r., zaczęły się mordy na Polakach w pobliskich wioskach. Jednocześnie w maju, czerwcu 1943 r. Ukraińcy wzmogli akcję poszukiwania i likwidacji ukrywających się obywateli narodowości żydowskiej. Jednym z nich był Aron, być może noszący nazwisko A., pochodzący z miejscowości Werba lub Turyczany. W dniu zabójstwa w Kolonii Głęboczyca pojawiła się grupa około 10 uzbrojonych w karabiny Ukraińców, którzy przeszukiwali polskie gospodarstwa szukając ukrywających się osób narodowości żydowskiej. Jednym z napastników był rozpoznany przez świadka Henryka S., woźny w szkole w Turyczanach o imieniu Ananij. Napastnicy otoczyli między innymi stodołę Pawła J., w której, jak się okazało, ukrywał się Aron. Mężczyzna został zastrzelony na polu w czasie ucieczki. Henryk S. w tym czasie wypasał krowy, usłyszał około 20 pojedynczych wystrzałów, ale bezpośrednim świadkiem zabójstwa Arona nie był. Widział później jego zwłoki leżące na polu ze śladami postrzałów w nogę, brzuch i głowę. Świadkowie nie znali sprawców mordu dokonanego w Głęboczycy, zdaniem Jana W. byli to Ukraińcy z innych wiosek.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 20 kwietnia 2022 r.

10. **Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 25 lutego 1943 r., w miejscowości Kulików, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie poprzez rozstrzelanie Marcina K., Franciszka Z., Tomasza P., Tadeusza K. i Jana B. oraz poprzez powieszenie Andrzeja K. i Jakuba K., mieszkańców miejscowości Kulików, spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 32.2022.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania w dniu 25 lutego 1943 r., we wsi Kulików, pięciu osób oraz wywiezienia do pobliskiego lasu i tam powieszenia dwóch kolejnych mieszkańców tejże wsi. W toku prowadzonego śledztwa na podstawie dokumentacji o charakterze historycznym ustalono, iż rankiem 25 lutego 1943 r. Niemcy obstawili wieś Kulików. Złapano i na miejscu rozstrzelano Marcina K.,

Franciszka Z., Tomasza P., Tadeusza K. oraz Jana B. Następnie Niemcy ujęli Andrzeja K. i Jakuba K., których wywieźli do pobliskiego lasu i tam mężczyźni ci zostali powieszani. Zwłoki zamordowanych pochowane zostały na miejscu zdarzenia, a po zakończeniu wojny ekshumowane i przeniesione na cmentarz. W ramach czynności podjętych przez funkcjonariuszy policji uzyskano z parafii kościoła rzymsko - katolickiego p.w. Świętego Maksymiliana Kolbego w Deszkowicach informację, iż w parafii nie było dokumentacji z roku 1943. Nadto z USC w Sułowie pozyskano dane, iż w księgach miejscowego urzędu brak było informacji o dacie i miejscu zgonu pokrzywdzonych. W ramach dalszych czynności przeprowadzonych w toku prowadzonego śledztwa rozpytano najstarszych mieszkańców wsi Kulików, tj. Marię J., Józefa K., Józefa G. Czynności te potwierdziły, iż zabójstwa tych osób miały miejsce, lecz rozpytani nie byli w stanie przekazać szczegółowych informacji w tym zakresie.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 28 kwietnia 2022 r.

11. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 18 kwietnia 1943 r., we wsi Wólka Wieprzecka, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie Józefa S. i Władysława S., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 33.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania w dniu 18 kwietnia 1943 r. w Wólce Wieprzeckiej, pow. zamojskiego, Józefa S., przez żandarmerię niemiecką. W toku prowadzonego postępowania ustalono, iż w dniu zdarzenia żandarmeria niemiecka otoczyła dom należący do Katarzyny S., a następnie należące do niej zabudowania mieszkalne i gospodarcze zostały spalone. Zdarzenie miało być przestrogą dla innych osób, gdyż syn Katarzyny S. miał należeć do partyzantki. Na podstawie dokumentacji archiwalnej zdołano jeszcze ustalić, iż po otoczeniu domu przez Niemców został nadto pojmany syn Katarzyny S. – Józef, lat 22. Józef S. został rozstrzelany, ponieważ Niemcy podejrzewali go o przynależność do oddziału partyzanckiego. Przesłuchani w charakterze świadków mieszkańcy wsi Wólka Wieprzecka wskazali, że w dniu 18 kwietnia 1943 r. zamordowani zostali Władysław S. i Józef S. Wskazali oni, iż do domu Katarzyny S. wrzucono granat raniąc matkę rozstrzelanych, a następnie podpalono zabudowania gospodarcze. Ustalono również, iż po podpaleniu zabudowań, na podwórzu ujęto i rozstrzelano Władysława S. Ciała zamordowanych pochowane zostały na cmentarzu w

Kosobudach. Zarówno w dokumentach archiwalnych jak i w treści zeznań świadków brak było adnotacji i informacji, które pozwoliłyby na identyfikację sprawców zabójstw mieszkańców wsi Wólka Wieprzecka.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 28 kwietnia 2022 r.

12. Śledztwo w sprawie dokonanej w celu wyniszczenia narodu żydowskiego, w okresie niemieckiej okupacji ówczesnego województwa wołyńskiego, prawdopodobnie jesienią 1942 r. w Maciejowie, województwa wołyńskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na egzekucji bliżej nieustalonej liczby, pomiędzy 200 a 2.500 osób narodowości żydowskiej, spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego i podporządkowanej im policji ukraińskiej. (S 22.2022.Zn)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż do masowych zabójstw Żydów w Maciejowie doszło co najmniej dwukrotnie, w odstępie tygodnia, we wrześniu lub październiku 1942 r. Po zajęciu przez Niemców Maciejowa w 1941 r., przez pierwsze pół roku ludność polska nie była poddana większym represjom. Po sześciu miesiącach zaczęły się prześladowania osób narodowości żydowskiej, których rozstrzeliwano w tzw. „gliniankach” położonych około 1,5 km od dworca w Maciejowie i na miejscu zakopywano. Jeden z przesłuchanych świadków widział ludność żydowską prowadzoną na egzekucję główną ulicą Maciejowa, następnie słyszał strzały dochodzące z glinianek. Samej egzekucji nie obserwował. Następnie od ludzi dowiedział się, że wszyscy, których prowadzono, rozstrzelano. Do kolejnej zbrodni doszło po upływie tygodnia. W sumie, zdaniem świadka, w wyniku co najmniej dwóch egzekucji śmierć miało ponieść około 200 - 300 osób. Świadek Mieczysław K. zaznaczył, że w morderstwach osób narodowości żydowskiej, oprócz Niemców udział wzięła utworzona przez nich policja ukraińska. Posterunek w Maciejowie liczył około 20 ukraińskich policjantów. Świadek nie był w stanie podać nazwisk sprawców zbrodni, podobnie jak wymienić danych osobowych ofiar. W toku dalszych ustaleń przeprowadzonych w śledztwie stwierdzono, iż Niemcy wkroczyli do Maciejowa w dniu 27 czerwca 1941 r. Wkrótce po wkroczeniu przystąpili do eksterminacji ludności żydowskiej. Latem 1941 r. funkcjonariusze [SD](#) z [Kowla](#) z pomocą pododdziałów 314 pułku policji rozstrzelało 200 - 300 osób narodowości żydowskiej. Pod koniec 1941 r. w Maciejowie założono [getto](#), w którym umieszczono także Żydów z okolicznych wsi. W Maciejowie utworzony został posterunek niemieckiej żandarmerii w sile kilku ludzi oraz [policji ukraińskiej](#).

Od 1942 r. w mieście stacjonował także ukraiński [103 Batalion Schutzmannschaft](#). W jego składzie znaleźli się rekruci z terenu powiatu kowelskiego. W zamyśle ukraińskich organizatorów jednostka miała być załóżkiem "ukraińskiej armii". Dowódcą ze strony niemieckiej był mjr Stern, a ze strony ukraińskiej mjr Rudnyk. W maju lub czerwcu 1942 r. funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej z [Łucka](#) oraz 103 batalionu Schutzmannschaft stoczyli walkę z partyzantami, po której za "wspieranie bandytów" zabito 200 żydowskich mężczyzn. We wrześniu tego roku oddział SD z Łucka przy udziale funkcjonariuszy niemieckiej żandarmerii i ukraińskich policjantów zlikwidował getto, rozstrzelując w pobliskim kamieniołomie 2,5 tysięcy osób narodowości żydowskiej. Z treści informacji historycznej wynikało, że na terenie Maciejowa na przestrzeni 1941 i 1942 r. kilkakrotnie doszło do masowych egzekucji ludności żydowskiej, również jesienią 1942 r., jak zeznawał świadek Mieczysław K. z tą różnicą, że śmierć w nich miało ponieść blisko 2,5 tys. osób narodowości żydowskiej, a nie 200 czy 300 osób. Wątpliwości o którym z tych zdarzeń relację złożył świadek i czy dokonał prawidłowego umiejscowienia go w czasie nie zdołano rozstrzygnąć, gdyż uzupełniające przesłuchanie Mieczysława K. okazało się niemożliwe z powodu jego śmierci.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 02 maja 2022 r.

13. Śledztwo w sprawie dokonanego w czerwcu 1942 r., w Jarosławcu, woj. lubelskiego, stanowiącego pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zabójstwa mieszkańca tej miejscowości Józefa J., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez osobę współpracującą z funkcjonariuszami państwa niemieckiego. (S 19.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zamordowania mężczyzny, do którego doszło w Jarosławcu, gmina Sitno, w czerwcu 1942 r. W toku śledztwa stan faktyczny ustalono głównie na podstawie zeznań świadków: Pawła Cz., Zygmunta Józefa J., Władysława K., Władysława L., Leokadii K., Pawła P., Jana O., Jana J., Bolesława N., Michała K., Michała Ł., Feliksa B. i Leona M. Z zeznań świadków wynikało, że w grudniu 1942 r. mieszkańcy wsi Jarosławca i Bożegodaru zostali wysiedleni przez władze niemieckie. Ich gospodarstwa przejęli nasiedleńcy z Besarabii pochodzenia niemieckiego. Przybyłe i osiedlone osoby były bardzo negatywnie nastawione do ludności polskiej. Z zeznań świadków wynikało, iż jeden z mężczyzn z ludności nasiedlonej dopuścił się zabójstwa Józefa J. W dniu zdarzenia pokrzywdzony szedł do sąsiada. Napastnik, który wówczas znajdował się na „swojej” posesji wybiegł na

drogę, a następnie pobiegł za Józefem J. Oddał w jego kierunku śmiertelne strzały. Prawdopodobnie sprawca zabrał i przywłaszczył buty ofiary. Z zeznań Leokadii K. wynikało, iż mężczyzna pochodzący z Besarabii po tym zdarzeniu trafił do więzienia i tam był do wiosny 1943 r.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 25 maja 2022 r.

14. Śledztwo w sprawie dokonanych przez funkcjonariuszy stacjonujących w Laskach policjantów niemieckich ze szwadronu policji konnej, którzy w dniu 18 grudnia 1942 r. przy młynie w Sosnowicy, woj. lubelskiego, dopuścili się zbrodni wojennych, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, w postaci zabójstw Stanisławy K. i jej córki Haliny K. oraz zabójstwa nieustalonego mężczyzny narodowości żydowskiej z ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 1.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zbrodni popełnionych przez policję i żandarmerię w byłym Dystrykcie Lubelskim, a w szczególności dokonanych przez III Oddział policji konnej (SS Polizei Reiter Abteilung III) na terenie Sosnowicy - Lasek, Różanki, okolic Włodawy, Parczewa i Lubartowa. Wśród opisanych zbrodni znalazły się także zabójstwa popełnione na osobach Stanisławy K. i jej córki Haliny, a także przechowywanego przez pokrzywdzonego nieustalonego mężczyzny narodowości żydowskiej. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że jesienią 1941 r. lub wczesną wiosną 1942 r., zabudowania należących do majątku ziemskiego, położonego w miejscowości Lasek, zostały zajęte przez oddział niemieckiej policji konnej. Majątek ten oddalony był około 1 km. od miejscowości Sosnowica, pow. parczewskiego, w okresie okupacji Kreishauptmannschaft Chelm. Stan liczebny tego oddziału wynosił 48 ludzi mających do dyspozycji 46 koni wierzchowych i 6 pociągowych. Dowódcami tego oddziału w omawianym okresie byli: podporucznik Rudolf Emmerling, a następnie przez okres dwóch miesięcy poczynając od jesieni 1942 r., Leonard Vogel, później zaś prawdopodobnie Paul Seibold, a następnie Erich Lorenz. Policjanci niemieccy zajęli się patrolowaniem okolicy i dokonywaniem rewizji, aresztowań, grabieży, mordów ludności cywilnej, osób narodowości żydowskiej i zbiegłych z obozów jeńców sowieckich. Osoby aresztowane osadzano w piwnicy zabudowań majątku Lasek, bądź w areszcie w samej Sosnowicy. Jak wynika z zabezpieczonych odpisów aktów zgonu Stanisławy K. oraz Haliny K., a także z zeznań reprezentującego prawa pokrzywdzonych Jana K., w połowie grudnia 1942 r. żandarmi oddziału żandarmerii konnej z tzw. Lasku koło Sosnowicy, zatrzymali około czterdziestoletniego, nieustalonego bliżej

ślusarza narodowości żydowskiej. Mężczyzna ten w zabudowaniach rodziny K. miał zamieszkiwać wcześniej przez około dwóch tygodni. Następnego dnia do zabudowań tych ponownie przybyli policjanci niemieccy z Lasku i zatrzymali: Jana K., Halinę K., ich ciotkę Józefę B. oraz jej wychowanka – Tadeusza K. W dniu 17 grudnia 1942 r. w miejscu swego zamieszkania została zatrzymana także Stanisława K. Po dotkliwym pobiciu Stanisława K. i jej córka zostały rozstrzelane. Tego samego dnia zabito również mężczyznę narodowości żydowskiej, którego zatrzymano wcześniej w zabudowaniach pokrzywdzonej. Zawłoki zamordowanych początkowo zakopano w pobliżu miejsca zabójstwa. Po zakończeniu wojny zwłoki pokrzywdzonych ekshumowano i pochowano na miejscowym cmentarzu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 28 czerwca 2022 r.

15. Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej dokonanej z naruszeniem prawa międzynarodowego i stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającej na dokonaniu w dniu 28 października 1943 r., we wsi Kowala, woj. lubelskiego, zabójstwie Stanisława G., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 35.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zabójstwa Stanisława G. we wsi Kowala, dokonanego przez żołnierza niemieckiego. W toku prowadzonego śledztwa przesłuchano w charakterze świadków: żonę pokrzywdzonego – Franciszkę G., jego córkę – Janinę P. oraz dwóch mieszkańców wsi Kowala – Stanisława J. i Mieczysława K., a także dołączono do materiałów sprawy akt zgonu Stanisława G. Z opisanych dowodów wynikało, że w dniu 28 października 1943 r. do wsi Kowala, przyjechała grupa żołnierzy niemieckich, ubranych w zielone i czarne mundury, z nieustalonej jednostki, najprawdopodobniej w celu zebrania kontyngentu. Mieszkańcy wsi na ich widok rozbiegli się, próbując się ukryć. Stanisław G. słysząc odgłosy zamieszania skierował się za swoją stodołę. Został zauważony przez jednego z żołnierzy niemieckich, który oddał w jego kierunku strzał, raniąc go ciężko w kręgosłup. Franciszka G. i Janina P. podbiegły do pokrzywdzonego, a chwilę później pojawiło się obok nich kilku kolejnych Niemców. Jeden z nich wyjął pistolet i strzałem w głowę dobił Stanisława G. Przesłuchani świadkowie nie byli w stanie dokładnie opisać sprawców. Franciszka G. zeznała jedynie, że sprawca, który pierwszy oddał strzał do męża był w starszym wieku. Świadkowie nie potrafili określić formacji, do której należeli sprawcy.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 05 lipca 2022 r.

16. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 05 maja 1940 r. w miejscowości Kalinowice, woj. lubelskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, w postaci zabójstwa przez nieustalonych funkcjonariuszy państwa niemieckiego, osoby spośród ludności cywilnej, tj. Wincentego K. (S 16.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania w dniu 05 maja 1940 r. – Wincentego K., mieszkańca wsi Jatutów, przez najprawdopodobniej niemieckiego żandarma z pobliskiego posterunku. W toku prowadzonego postępowania przesłuchano w charakterze świadków mieszkańców wsi Jatutów: Feliksa G. i Józefa G. Z zeznań świadka Feliksa G. wynikało, iż Wincenty K. zginął w 1940 r. Daty dziennej świadek nie potrafił podać. Wskazał, że Wincenty K. został zabity przez żandarmów niemieckich, gdy jechał furmanką w kierunku miasta. Świadek dodał, iż mężczyzna K. woził furmanką mąkę. Jednocześnie dodał, że nie widział samego zdarzenia, a o przebiegu tego zabójstwa dowiedział się od swoich sąsiadów. Józef G. zeznał, że zdarzenie miało miejsce w 1942 r. lub w 1943 r. Wincenty K. woził furmanką mąkę. Pewnego dnia funkcjonariusze państwa niemieckiego zaczęli strzelać do tej furmanki. Wówczas Wincenty K. został zabity. Świadek nie potrafił wskazać dlaczego Niemcy oddali śmiertelne strzały w kierunku mieszkańca wsi Jatutów. W toku prowadzonego śledztwa brak było jednak jakichkolwiek informacji, wskazujących na osoby sprawców zbrodni. Jedynie świadkowie wskazali, iż mogli to być żandarmi niemieccy z pobliskiego posterunku.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 06 lipca 2022 r.

17. Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej dokonanej z naruszeniem prawa międzynarodowego i stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającej na dokonaniu w 1942 r., w Dąbrowie Godowskiej, województwa lubelskiego, zabójstwie Antoniego K. i jego żony o nie ustalonych danych osobowych, spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 36.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zabójstwa Antoniego K. i jego żony w 1942 r., do którego doszło w Dąbrowie Godowskiej, w powiecie Opole Lubelskie, a sprawcami byli żołnierze niemieccy. W toku prowadzonego śledztwa przesłuchano w charakterze świadka mieszkańca wsi Dąbrowa Godowska – Marcelego S., który zeznał, że w styczniu 1942 r. do wsi przyjechała grupa około 30 żołnierzy niemieckich z nieustalonej jednostki, którzy zamordowali Antoniego K. oraz jego żonę, a także spalili ich zabudowania gospodarcze. Marcele S. nie był naocznym świadkiem zdarzenia i nie znał dokładnego jego przebiegu, przyczyn oraz okoliczności.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 09 września 2022 r.

18. Śledztwo w sprawie dokonanej najprawdopodobniej w 1944 r., w bliżej nieustalonym miejscu, w okolicy miejscowości Piszczac, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, będącym pójściem na rękę władzy państwa niemieckiego zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie Józefa S., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 52.2022.Zn)

Śledztwo w sprawie zostało zainicjowane pisemnym wnioskiem złożonym przez Radosława M., w którym zażądał wszczęcia śledztwa i wyjaśnienia okoliczności zabójstwa swojego pradziadka Józefa S, dokonanego przez wojska niemieckie w 1944 r. Zawiadamiający wskazał, iż pradziadek został zabity przez Niemców za ukrywanie osób narodowości żydowskiej. Pradziadek urodził się w dniu 02 lutego 1993 r. Po śmierci był poszukiwany przez swoją żonę, prababcie Zofię S., która także ukrywała osoby narodowości żydowskiej, posługując się nazwiskiem Zofia W. Dodał, iż denuncjacji dziadka władzom niemieckim dokonał jego rodzony brat. Zwłoki pradziadka pochowane zostały przez osoby narodowości żydowskiej, jako Henryk P. Nadto zawiadamiający Radosław M. został przesłuchany w charakterze świadka i wówczas uzupełnił swoją relację i wskazał, iż pradziadek Józef S. był Polakiem. Do miejscowości Kolonia Piszczac, dziś Piszczac Drugi, przeprowadził się w 1924 r. W okresie II wojny światowej był rolnikiem, a w 1944 r. został zatrzymany przez Niemców. Świadek nie znał daty zdarzenia, a także nie potrafił wskazać pory roku. Potwierdził jedynie, iż pradziadka Niemcom wydał jego rodzony brat, jednak nie znał jego imienia. Dowiedział się, iż pradziadek został zabity i pochowany na cmentarzu w Piszczacu, jako Henryk P. W toku prowadzonego śledztwa przesłuchana w charakterze świadka została Stanisława M., która zeznała, iż jest wnuczką Józefa S. O śmierci dziadka dowiedziała się z

opowiadań mamy, a córki Józefa S. Był on rolnikiem, a w czasie wojny wspólnie z żoną Zofią S. pomagali osobom narodowości żydowskiej, dawali im jedzenie i ukrywali w jakiejś ziemiance. Żołnierze niemieccy zabrali dziadka z domu. Dziadka zadenuncjował jego brat Władysław S. Po zatrzymaniu słuch o nim zaginął. Rodzina nigdy nie dowiedziała się o jego dalszych losach. W toku prowadzonego śledztwa nie udało się ustalić innych dowodów, które pozwoliłyby na odtworzenie losów Józefa S.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 20 września 2022 r.

19. Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej we wsi Chodlik, województwa lubelskiego, polegającej na zabójstwie przez rozstrzelanie w dniu 04 listopada 1942 r. dwunastu mieszkańców tejże miejscowości, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 44.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania w dniu 22 listopada 1943 r. we wsi Chodlik, tamtejszych rolników: Antoniego P., Antoniego S., Stefana S., Mariana B., Stanisława N., Stanisława P., Jana B., Antoniego G., Bronisława A., Bolesława N., Michała D. i Mieczysława P. W toku śledztwa przesłuchani świadkowie jednoznacznie potwierdzili fakt zabójstwa w dniu 04 listopada 1942 r. przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego mieszkańców wsi Chodlik, w powiecie Opole Lubelskie. Zgromadzony w sprawie materiał archiwalny oraz dokumenty urzędu stanu cywilnego pozwoliły na stwierdzenie, iż do zabójstwa doszło w dniu 04 listopada 1942 r., a fakt mordu potwierdzony został również zapisami na tablicy upamiętniającej ofiary. W zaistniałej sytuacji zapisy te uznano za miarodajne. Dlatego też, mając na uwadze wiążący charakter akt stanu cywilnego, które stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, powyższą datę i miejsce uznano za czas i miejsce popełnienia opisanej powyżej zbrodni. Nadto w toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż w chwili śmierci rozstrzelany Bronisław A. miał 32 lata, Jan B. 24 lata, Michał D. 45 lat, Antoni G. 57 lat, Stanisław N. 32 lata, Bolesław N. 21 lat, Stanisław P. 18 lat, Antoni P. 73 lata, Mieczysław P. 29 lat, Antoni S. 50 lat, a Stefan S. 16 lat.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 14 października 2022 r.

20. **Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej w grudniu 1942 r., na terenie wsi Dębów, województwa lubelskiego, z naruszeniem przepisów prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającej na zabójstwie przez rozstrzelanie dwóch radzieckich jeńców wojennych o nieustalonej tożsamości, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 61.2022.Zn)**

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania dwóch osób, na terenie wsi Dębów, w powiecie Włodawa, przez żandarmów niemieckich. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż w grudniu 1942 r., daty bliżej nieustalonej, jadący furmanką funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej z Wisznic, zastrzelili zbiegłego jeńca radzieckiego. Danych osobowych tego mężczyzny nie zdołano ustalić. Zwłoki pochowano na miejscu zabójstwa. Po zakończeniu wojny ciało ekshumowano i złożono na cmentarzu we Włodawie. Ponadto z treści zeznań świadka Antoniego M. wynikało, że latem 1943 r. do wsi Dębów przyjechali żołnierze Wehrmachtu i zrobili zasadzkę na jeńców radzieckich. Gdy z lasu wyszli dwaj mężczyźni, jeden z nich został zabity. Niemcy nakazali świadkowi, aby pochował zwłoki, a po zakończeniu wojny, ciało jeńca radzieckiego przeniesiono na cmentarz we Włodawie. Sprawcy prawdopodobnie stacjonowali w Rozwadówce. Dalsze poczynione w toku niniejszego śledztwa czynności pozwoliły na ustalenie, iż zgromadzony materiał dowodowy w pełni potwierdził fakt popełnienia zbrodni przez funkcjonariuszy żandarmerii niemieckiej, w miejscowości Dębów, w grudniu 1942 r. Natomiast – jak zdołano potwierdzić - latem 1943r., Niemcy stacjonujący w Rozwadówce przyjechali do wsi Dębów i zrobili zasadzkę na zbiegłych radzieckich jeńców wojennych. W wyniku tych działań zastrzelony został jeden jeńiec radziecki, który w tym czasie, wraz z innym mężczyzną, wyszedł z lasu. W toku niniejszego śledztwa nie ustalono personaliów ofiar rozstrzelanych przez Niemców.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 25 października 2022 r.

Inne zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodnie wojenne

1. **Śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa Janiny G. i Michaliny R., w dniu 17 maja 1946 lub 1947 r., w miejscowości Brodzica, województwa lubelskiego, przez członków nacjonalistów ukraińskich, którzy działając**

w celu wyniszczenia Polaków jako grupy narodowej, oddali strzały z broni palnej w ich kierunku, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z powodu ucieczki pokrzywdzonych. (S 46.2021.Zi)

Materiał dowodowy w sprawie został wyłączony z innego śledztwa prowadzonego w Oddziałowej Komisji w Lublinie, a mianowicie w sprawie zbrodni ludobójstwa popełnionych na terenie województwa wołyńskiego, w latach 1939 - 1945 przez członków OUN - UPA oraz inne osoby współuczestniczące, a w szczególności dopuszczenia się zabójstw kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci narodowości polskiej, znęcania się fizycznego, psychicznego nad członkami w/w grupy narodowej, zniszczenia lub kradzieży ich mienia, oraz stosowania innych represji i czynów nieludzkich w celu stworzenia warunków życia groźących im biologicznym wyniszczeniem bądź zmuszających do opuszczenia swoich siedzib i ucieczki z terenów województwa wołyńskiego. W toku prowadzonego śledztwa zabezpieczono materiał dowodowy w postaci zeznań Janiny G., która przedstawiła losy swojej rodziny po opuszczeniu terenów Wołynia, między innymi zrelacjonowała okoliczności ataku ukraińskich nacjonalistów na wieś Brodzica, w powiecie hrubieszowskim. Pokrzywdzona zeznała, że w dniu 17 maja 1946 lub 1947 r. w Brodzicy, gdzie się osiedlili po ucieczce z Wołynia, pojawili się przebrani w polskie mundury ukraińscy nacjonaści, którzy chodząc po domach szukali Polaków. Około godziny 22.00 rozległy się strzały i wybuchy, a zabudowania we wsi stanęły w ogniu. Janina G. wraz z matką, Michaliną R., w obliczu zagrożenia, postanowiły uciekać. Jeden ze sprawców widząc to zaczął do nich strzelać, lecz chybił. Obie kobiety zdołały ukryć się w polu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 16 sierpnia 2021 r.

2. Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa, polegającej na zabójstwie nie mniej niż 33 osób narodowości polskiej, pasażerów pociągu relacji Bełzec - Lwów, do którego doszło w okolicach miejscowości Bełzec, w dniu 16 czerwca 1944 r., dokonanej przez ukraińskich nacjonalistów, którzy dopuścili się zbrodni ze względu na przynależność zabitych osób do polskiej grupy narodowościowej. (S 110.2018.Zi)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 16 czerwca 1944 r., około godz. 7 - 8, pociąg relacji Bełzec - Lwów został zatrzymany przez kilkudziesięciosobowy oddział ukraińskich nacjonalistów. W tym czasie pociąg przejeżdżał przez obszar leśny w rejonie wsi Zatyle, położonej około 3 km. od Bełzca. Podróżnym polecono wysiąść i pasażerów narodowości polskiej

wyselekcjonowano od pozostałych. Następnie mężczyzn oddzielono od kobiet i dzieci, po czym odprowadzono na lewą stronę torów. Mężczyźni zostali natychmiast rozstrzelani, a w tym czasie kobiety i dzieci leżały twarzami do ziemi. Po rozstrzelaniu mężczyzn ukraińscy nacjonałiści rozpoczęli rozstrzeliwanie kobiet i dzieci. W czasie tej akcji teren był obstawiony przez napastników. Pomimo tego udało się zbiec Jadwidze H. którą, podczas ucieczki, ukraiński nacjonalista ranił w przedramię lewej ręki. Z pogromu ocalała również inna kobieta. Była to prawdopodobnie Cecylia W. - ówczesna mieszkanka Narola, która w czasie rozstrzeliwania polskich pasażerów, upadła wśród ciał pomordowanych, a po odejściu Ukraińców, wydostała się na zewnątrz i zbiegła z miejsca zdarzenia. Uratowali się także Józef M. oraz Stanisław J. Po przekazaniu mieszkańcom sąsiednich miejscowości informacji o zabójstwach polskich pasażerów, w rejon ten przybyło szereg osób, celem udzielenia pomocy rannym i podjęcia czynności związanych pochówkiem ofiar mordu. Wówczas okazało się, że ranne zostały Anna W. i Tatiana B. Obie kobiety przewieziono do szpitala w Tomaszowie Lubelskim, jednakże Tatiana B. zmarła w wyniku doznanych obrażeń.

Na podstawie dołączonych do akt śledztwa odpisów aktów zgonu ustalono, że w dniu 16 czerwca 1944 r. w pobliżu miejscowości Zatyle koło Bełzca przez ukraińskich nacjonalistów zamordowani zostali: Jadwiga H., Helena H., Telka C., Helena M., Wanda C., Helena M., Władysława M., Katarzyna M., Stefania P., Joanna C., Bronisława W., Anna W., Anna K., Katarzyna P., Maria S., Joanna K., Franciszka K., Tatiana B., Feliks J., Władysław Ł., Kazimierz F., Ludwik H., Paweł C., Antoni Ż., Marian G., Franciszek L., Feliks S., Adam Z., Józef S., Ludwik B., Leszek S., Kazimierz Antoni F. i Władysław S. Nadto z dołączonych do materiałów śledztwa fragmentów publikacji wynikało, że ustalono personalia dwóch innych ofiar: Józefy P. i Bronisława R. Pogrzeby ofiar zbrodni odbyły się na cmentarzach w Tomaszowie Lubelskim, Bełczu i Narolu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 25 lutego 2022 r.